

Antoni Mironowicz, *Józef Bobrykowicz, biskup białoruski*, Białystok 2003, ss. 214 (Wyd. Białoruskie Towarzystwo Historyczne).

W ostatnich latach ukazały się liczne publikacje o dziejach Kościoła prawosławnego w Europie Środkowo-Wschodniej. W literaturze najnowszej szeroko podnosi się jego rolę w historii państw tego regionu, omawia się jego status prawny i strukturę organizacyjną. Wiele miejsca poświęcono stosunkom między Kościołem wschodnim i zachodnim. Nowym zjawiskiem we współczesnej historiografii jest spojrzenie na losy Kościoła przez pryzmat doświadczeń wybitnych postaci tego czasu. Ukazanie losów postaci na tle dziejów Kościoła otwiera wiele nowych możliwości badawczych, stawiania pytań o miejsce jednostki w całokształcie wydarzeń.

Antoni Mironowicz jest znanym i cenionym badaczem dziejów Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej. Przeto z uznaniem, należy powitać przygotowaną nową monografię kolejnego władcy białoruskiego, ordynariusza tak ważnej diecezji w dziejach Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej. Po opracowaniu biografii Teodozego Wasilewicza, Sylwestra Kossowa i Józefa Nielubowicza Tukalskiego, autor monografii przybliży postać Józefa Bobrykowicza – wybitnego biskupa białoruskiego. Wszystkie wymienione postacie łączy pobyt na katedrze białoruskiej. Z biskupstwa białoruskiego Józef Nielubowicz Tukalski i Sylwester Kossow objęli godność metropolitów kijowskich.

Postać Józefa Bobrykowicza była zupełnie nieznana w nauce polskiej. Poza biogramem ks. Jozafata Skrutenia, który wymagał wielu

sprostowań i uzupełnień¹, nie mieliśmy żadnej monografii poświęconej tej postaci. Antoni Mironowicz opracował biografię Józefa Bobrykowicza w oparciu o nieliczne źródła, mało wykorzystywane w historiografii polskiej. Jednym z nich był *Diariusz (...) Atanazego Filippowicza*, który przedstawia wiele faktów z życia niektórych hierarchów prawosławnych z lat 1597–1646². Dużo informacji do poznania życia i działalności hierarchy zawierają dwa wydania kazań i panegiryków, które ukazały się drukiem bezpośrednio po śmierci Józefa Bobrykowicza. W 1635 roku drukarnia bractwa wileńskiego wydała tekst mowy pogrzebowej Sylwestra Kossowa. *Cherubin przy akcji pogrzebowym przewielebnego w Bogu Oyca Jego M. Oyca Jozepha Bobrykowicza episkopa Mścislawskiego, Orszańskiego, Mohilowskiego, archimandryty Wileńskiego w cerkwi bratskiej Wileńskiej Zeyścia Ducha Świętego Roku 1635, aprilis 9 przez successora jego Wielbnego w Bogu Oyca Sylwestra Kossowa electa episkopa Mścislawskiego, Orszańskiego y Mohilowskiego wykonterfetowany, a świeżo z ruskiego na polski przelożony* był swoistym panegirikiem na cześć zmarłego. Książka była dedykowana metropolicie kijowskiemu Piotrowi Mohyle i „Jaśnie Wielmożnym Szlachetnym Ich Mościom Panom Braci Bractwa Wileńskiego”³. Z kolei *Echa żalu na głos lamentującego po nieopłakaney śmierci patrona swego w Bodze Przewielebnego Oyca Jego M. Oyca Jozepha Bobrykowicza Episkopa Mścislawskiego, Orszańskiego y Mohylewskiego Archimandryty Wileńskiego odzywające się w Kongregatney Studentskiej Świętych Konstantyna y Heleny przy Cerkwi świętego Ducha w Wilnie* było wyrazem oddania pamięci po zmarłym władcy i rektorze wileńskiej szkoły brackiej wyrażonym przez studentów szkoły Św. Ducha⁴. Oba dzieła, chociaż posiadają charakter panegiryków ku czci zmarłego, to zawierają dużą dawkę informacji biograficznych. W oparciu o wymienione źródła i inne materiały archiwalne Antoni Mironowicz dokonał pełniej prezentacji sylwetki pierwszego biskupa białoruskiego – Józefa Bobrykowicza.

¹ Ks. J. Skruteń, *Bobrykowicz-Anechożski Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. II, Kraków 1936, s. 165.

² *Diariusz Bieriestiejskiego ihumienna Afanasija Filippowicza*, [w:] *Pamiętniki polemической literatury w Zapadnoj Rusi*, kn. 1, *Russkaja Istorieczeskaja Biblioteka*, t. IV, Sankt-Pietierburg 1878, s. 49–156.

³ Książka ta znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie, Biblioteka Czartoryskich, nr I 25870; por. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XX, Kraków 1905, s. 144.

⁴ Książka ta znajduje się w zbiorach starodruków Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Józef Bobrykowicz nie był biernym obserwatorem wielkich wydarzeń, ale sam w istotny sposób kreował ówczesną rzeczywistość. Józef Bobrykowicz jako pierwszy otrzymał godność biskupa białoruskiego (mścisławsko-witebsko-mohylewskiego). Władyka był współpracownikiem metropolity kijowskiego Piotra Mohyły i oddanym jego przyjacielem. Metropolita Mohyła wyniósł Józefa Bobrykowicza na wyżyny hierarchii cerkiewnej. Dzięki niemu pełnił odpowiedzialne funkcje w wileńskiej szkole brackiej. Z rekomendacji Piotra Mohyły został biskupem mścisławskim. Mohyła widział potrzebę popierania ludzi zdolnych, wykształconych, otwartych na nowe tendencje oświatowe i kulturowe. W gronie duchownych tej kategorii znalazł się Józef Bobrykowicz. Wyróżniał się on talentem pisarskim i oratorskim, znał doskonale teologię, filozofię i historię. Pochodząc z białoruskiej szlachty był doskonale zorientowany w sytuacji politycznej i społecznej. Cechy te predestynowały go do zajęcia wysokiej pozycji w hierarchii cerkiewnej. Nie można zapominać o jego szerokim zaangażowaniu politycznym. Jego udział w obradach sejmu i sejmików przyczynił się do pozytywnych rozstrzygnięć prawnych na rzecz Kościoła prawosławnego. Sprawy ogólnocerkiewne dla Józefa Bobrykowicza były tak samo ważne jak diecezjalne. Bobrykowicz mógł je realizować poprzez szerokie kontakty w środowisku szlacheckim, z którego się wywodził. Pozycję polityczną i społeczną Bobrykowicz umacniał poprzez bliską współpracę z przedstawicielami dworu królewskiego. Skuteczność działań biskupa białoruskiego przyniosła mu powszechny szacunek i uznanie elit społeczeństwa ruskiego.

Józef Bobrykowicz interesował się sprawami oświaty prawosławnej. Podobnie jak Piotr Mohyła, Józef Bobrykowicz łączył edukację zachodnią z bizantyjską tradycją. Władyka białoruski należał do tzw. „Ateneum Mohylańskiego”. Z jego inicjatywy powstały liczne szkoły i drukarnie. Szczególną rolę biskup białoruski przywiązywał do działalności bractw cerkiewnych. Bractwa w czasach pełnienia godności biskupiej w Mohylewie stawały się głównymi ośrodkami działalności oświatowej i charytatywnej.

Józef Bobrykowicz, archimandryta wileński, biskup białoruski był jednym z wielkich hierarchów prawosławnych w Rzeczypospolitej pierwszej połowy XVII wieku. Ten wybitny hierarcha prawosławny walczył o prawa swojej Cerkwi w Rzeczypospolitej. W okresie, kiedy część elit ruskich skłaniała się ku unii, Józef Bobrykowicz został biskupem mohylewskim – jedynej diecezji prawosławnej na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jego działania przyczyniły się do odrodzenia życia religijnego, reaktywowania struktury parafialnej na terenie administrowanej diecezji. Biskup Józef Bobrykowicz z całą

energiją bronił praw cerkwi i monasterów prawosławnych w całej Rzeczypospolitej. Gwałtowna śmierć metropolity Józefa Bobrykowicza przyniosła Kościołowi prawosławnemu niepowetowane straty, o czym tak dobitnie stwierdził uczestniczący w pogrzebie władzy metropolita Piotr Mohyła. Już dla ówczesnych władzy Józef Bobrykowicz był symbolem postawy prawosławnego duchownego, wzorem dla następnych pokoleń. Józef Bobrykowicz, pierwszy władzy białoruski, zajął trwale miejsce w historii Kościoła prawosławnego w dawnej Rzeczypospolitej.

Ukazując powyższe etapy życia Józefa Bobrykowicza Antoni Mironowicz zwraca uwagę na skomplikowaną sytuację wyznaniową Rzeczypospolitej. Tylko w takim szerokim przedstawieniu kontekstu sytuacji wyznaniowej można zrozumieć działalność wybitnego polityka i hierarchy Kościoła prawosławnego w XVII-wiecznej Rzeczypospolitej.

O tych wyżej podniesionych problemach traktuje recenzowana rozprawa. Praca stanowi ważny wkład w poznanie skomplikowanych losów prawosławia na terenie ziem polskich i postawy poszczególnych hierarchów Kościoła. Rozprawa Antoniego Mironowicza jest dojrzała naukowo i została oparta na gruntownym materiale źródłowym. Książka została napisana rzetelnie, przy dużym wysiłku badawczym, stanowi poważny wkład w dorobek nauki polskiej.

Urszula Pawluczuk
(Białystok)

Алег Трусаў, Манументальнае доўлідства Беларусі XI-XVIII стст. Гісторыя будаўнічай тэхнікі, Мінск, ТАА „Лекцыя”, 2001, сс. 204, іл.

Кніга вядомага археолага і гісторыка Алега Трусава прысвечана найбольш рэпрэзентатыўнаму пласту беларускай культуры – мураванаму доўлідству ад самых яго пачаткаў да расейскай акупацыі краіны. Рэпрэзентатыўныя ўласцівасці мураванай архітэктуры сталі ва ўмовах Беларусі 19-20 стст. яе няшчасцем. Старажытныя храмы, замкі і палацы візуальна прадстаўлялі багацейшую гісторыю краіны на аснове еўрапейскай традыцыі. Аднак расейская імперская ідэалогія патрабавала доказу адва-

ротнага, менавіта, адвечнага адзінства беларусаў з расейцамі ды іхняй культурай і як ягоны справядлівы і лагічны вынік – уз’яднанне пад скіпетрам двухгаловага арла.

У такіх абставінах гатычныя, рэнэсансныя, барочныя (г.зн. адназначна не расейскія) архітэктурныя збудаванні станавіліся не толькі непатрэбнымі, але і шкоднымі для імперыі. Рэгулярнае знішчэнне беларускай мураванай архітэктурны, распачатае расейскімі ўладамі ў 19 ст., асабліва ўзмацнілася ў часы апошняга – савецкага этапу існавання імперыі. Характэрна, што ў другой палове 90-х гадоў 20 ст. ва ўмовах вяртання беларускіх уладаў да савецкай ідэалогіі адбылося вяртанне і да савецкай палітыкі ў адносінах да помнікаў архітэктурны. Яскравым прыкладам таму з’яўляецца знішчэнне старога Менска пад шыльдай ягонаў рэстаўрацыі.

Калі ў другой палове 70-х гадоў малады выпускнік гістфаку БДУ Алег Трусаў распачынаў новы кірунак беларускай гістарычнай навукі – археалогію архітэктурны, ягонаў дзейнасць ад пачатку аб’ектыўна мела не толькі навуковае, але і грамадскае значэнне. Карпатлівае даследаванне зруйнаваных і ацалелых архітэктурных помнікаў разам з іх матэрыяльным атачэннем стала адной з формаў беларускага адраджэння. Публікацыі матэрыялаў раскопак, малюнкаў і фотааздымкаў рамесных і мастацкіх вырабаў неабвержна даводзілі наяўнасць багатай і самастойнай беларускай культуры ў сярэднявечных і новых часах. За некалькі гадоў на базе Рэстаўрацыйна-праектных майстэрняў Алегу Трусава ўдалося стварыць моцны навуковы асяродак, з якога выйшлі, між іншым, Ігар Чарняўскі, Ніна Здановіч, Алесь Кушнярэвіч, Ала Сташкевіч, Генадзь Сагановіч, Ірэна Ганецкая, гэтаксама аўтар гэтых радкоў. Даробак самога Трусава да пачатку 90-х гадоў склаў больш дзесятка выдадзеных кнігаў і больш двухсот артыкулаў. Адыход Алега Трусава ў палітыку непазбежна аслабіў ягоную навуковую актыўнасць і стварыў нішу ў беларускай архітэктурнай археалогіі. Цяпер, калі ён вярнуўся з новай кнігай, выявілася, што тая ніша ўвесь час заставалася свабоднай.

Новая манаграфія ўяўляе сабой вынік больш чым дваццацігадовых даследаванняў беларускай мураванай архітэктурны, праведзеных у асноўным або самім аўтарам або пад яго кіраўніцтвам. Падмуркам працы з’яўляюцца матэрыялы, здабытыя падчас археалагічных раскопак і дапоўненыя архіўнымі і натурнымі даследаваннямі. Першы раздзел „Будаўнічыя матэрыялы” прысвечаны фармальнай (аўтар ужывае тэрмін „павярхоўны метад” –

апісанне памераў, вонкавага выгляду, колеру і г.д.) і тэхналагічнай характарыстыкам цэглы, пліткаў падлогі, дахоўкі і інш. будаўнічых матэрыялаў. У другім і трэцім раздзелах („Арганізацыя будаўнічых працаў” і „Будаўнічыя канструкцыі і малыя архітэктурныя формы”) гаворка ідзе ўжо пра непасрэднае выкарыстанне вышэйназваных матэрыялаў. У канцы манаграфіі змешчаны „Слоўнік архітэктурных тэрмінаў”, спасылкі і рэзюмэ на пяці мовах.

Шырокі геаграфічны дыяпазон археалагічных даследаванняў, якія праводзіліся пад кіраўніцтвам Трусава, забяспечыў магчымасць выкарыстання і параўнання матэрыялаў з усіх рэгіёнаў Беларусі, ад Гародні да Гомеля і ад Полацка да Бярэся. Агульнакраёвы фон, на якім Алег Трусаў паказвае вынікі сваіх даследаванняў надае ім паўнату, выразнасць і пераканаўчасць. Аўтар упершыню на Беларусі прадставіў будаўнічыя матэрыялы як аб’ект археалагічнага вывучэння. Да пачатку ягоных даследаванняў беларускія археолагі найчасцей проста выкідалі знойдзеныя ў раскопе фрагменты цэглаў, даховак, плітак, у лепшым выпадку пакінуўшы іх кароткае апісанне ў палявым дзённіку.

Дзякуючы працам Алега Трусава, будаўнічыя матэрыялы набылі статус паўнацэннай археалагічнай крыніцы. Праз засваенне вопыту навукоўцаў з суседніх краінаў і выкарыстанне параўнаўча-аналітычнага метаду з улікам мясцовых асаблівасцяў (матэрыялаў для гэтага хапала) даследчык распрацаваў дэталёвую храналогію эвалюцыі беларускай кафлі, дахоўкі і цэглы. У выніку старажытныя будаўнічыя матэрыялы сталі для археолагаў важнымі артэфактамі, якія дапамагалі датаваць іншыя знаходкі. На жаль, у рэцэнзаванай кнізе гэтыя значныя навуковыя дасягненні Трусава амаль не адлюстраваныя. З тэксту вынікае выснова пра пераважна эмпірычны ўклад аўтара ў вывучэнне праблемы (маўляў, знойдзены такія вась і такія рэчы, у тым ліку і аўтарам). На адной з ілюстрацый паказаны толькі фрагмент распрацаванай даследчыкам эвалюцыйнай лініі кафлі з Лідскага замка, якая стала падставай для вывучэння эвалюцыі ўсёй беларускай пячонкай кафлі. Рэцэнзент са здзіўленнем пераканаўся, што ў працы адсутнічае нават спасылка на артыкул пра храналогію беларускай дахоўкі (дарэчы, сам гэты тэрмін вярнуты ў беларускую мову, дзякуючы намаганням Трусава), надрукаваны ў часопісе святовага ўзроўню, якім была „Советская археология”¹.

¹ О. А. Тусов, *Белорусская черепица XIV-XVII вв.*, „Советская археология”, Москва, 1986, № 3, с. 186–191.

Раздзел пра арганізацыю будаўнічых прац напісаны ў большай меры на падставе пісьмовых матэрыялаў і ўяўляе сабой сціслае апісанне арганізацыі старажытных будаўнікоў, іх рыштунку і падрыхтоўкі будаўнічай пляцоўкі. Не зусім пераканаўча аўтар уключае ў набыткі беларускай мовы слова цюркскага паходжання „арцель”, якое азначае прафесійнае аб’яднанне майстроў-будаўнікоў. Са спасылкай відаць, што гэты тэрмін запазычаны з расейскай гістарыяграфіі, куды гэтае слова трапіла з цюркскіх моваў, суседніх з расейскай моўна-этнічнай тэрыторыяй. Магчыма, у нас яшчэ ад часоў сярэднявечча меўся ўласны тэрмін, як, напрыклад, наўгародскія „друзыны”.

З першых двух раздзелаў лагічна вынікае трэці з дэталёвым апісаннем канструкцыяў і спосабаў узвядзення падмуркаў, падлогаў, сценаў, дахаў і інш. Сюды аўтар далучыў яшчэ параграфы пра добраўпарадкаванне тэрыторыі, пра пабудову агароджаў ды ўязных брамаў і такім чынам структурна завяршыў будаўнічы комплекс старажытнай Беларусі. У заканчэнні працы змешчаная дэталёва і абгрунтаваная распрацаваная храналогія развіцця беларускага мураванага дойлідства.

У цэлым кніга добра падрыхтаваная да друку, відаць старанна зробленая карэктура, што не так часта сустракаецца ў выданнях невялікіх прыватных выдавецтваў. У самым тэксце маюцца стылёвыя і тэрміналагічныя недакладнасці. Напрыклад, на стар. 58 памылкова падаецца, што дахоўкі цвікамі мацаваліся да крокваў (трэба да латаў); на стар. 72 сцвярджаецца, што ў рошчыну 11-12 стст. дадавалася цамянка – дробнапатоўчаная цагляна або дахоўка, а перад гэтым аўтар паведамляў пра значна пазнейшае з’яўленне дахоўкі на Беларусі – у 14 ст. Толькі з наступнага абзаца чытач даведваецца, што цамянка ўжывалася таксама ў некаторых муроўках 16 – пачатку 17 стст. На стар. 74 дэталёва тлумачыцца значэнне тэрміна „раманцэмент”, але не прыводзіцца ніякага тлумачэння размешчанай побач назвы „партланд-цэмент”. На стар. 80 адна з гістарычных вобласцяў Польшчы называецца Сілезіяй, а на стар. 118 – Шлёнскам і г.д.

Нягледзячы на вышэйпрыведзеныя заўвагі, якія ў большасці маюць тэхнічны характар, праца атрымалася цікавай і змястоўнай. Яна, несумненна, увойдзе ў беларускую гістарыяграфію як першае навуковае даследаванне гісторыі будаўнічай тэхнікі на Беларусі. Наступныя аўтары і працы, якія з’явяцца пасля даследавання Алега Трусава, будуць толькі працягам тэмы.

Аляксандар Краўцэвіч
(Гародня)

Белорусский сборник. Статьи и материалы по истории и культуре Белоруссии.
Выпуск 2, Издательство Российской национальной библиотеки, Санкт-Петербург
2002, с. 311.

Przedstawiany tu zbiór tekstów jest w większości rezultatem dziewiętej już, cyklicznej konferencji zatytułowanej „Sankt-Petersburg i kultura białoruska”, jaka odbyła się w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w Petersburgu w czerwcu 2001 roku. Głównym organizatorem konferencji jest znany białorutenista, pracownik naukowy petersburskiej biblioteki Nikołaj Nikołajew. Członkami konferencji byli naukowcy z Rosji i Polski. W *Bielorusskim sborniku* pomieszczono także materiały pozakonferencyjne, w tym również autorów z Białorusi. W omawianym tomie prac wydzielono następujące działy: artykuły (13 tekstów), publikacje (1), komunikaty i notatki (7), moja Białoruś (4), przeglądy i recenzje (1), materiały bibliograficzne i informacyjne (2). Praca zawiera także notę o autorach tomu oraz spis referatów wygłoszonych na pierwszych dziesięciu konferencjach „Sankt-Petersburg i kultura białoruska”. Zamieszczone w niej materiały zostały wydrukowane w jednym z trzech języków: po rosyjsku, białorusku lub po polsku.

Nie będę omawiał wszystkich tekstów, skupię się tylko na niektórych, aczkolwiek wymienię wszystkie, które zamieszczone zostały w dziale pierwszym. Pracę otwiera artykuł Walentyna Hryckiewicza poświęcony białoruskim stowarzyszeniom w Petersburgu, działającym głównie w XX wieku, zwłaszcza zaś w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Jednocześnie Białorusinów – pisze W. Hryckiewicz – niezależnie od ich opcji politycznych, podziałów partyjnych, przynależności klasowej i wyznawanej religii, przy czym katolików jest wśród petersburskich Białorusinów nie mniej niż 10% (s. 6). Autor wskazuje na społeczne uwarunkowania działalności białoruskich organizacji, w tym powstałego w 1989 roku Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Zwraca uwagę na to, iż w wyższych uczelniach Rosji nie powołano dotychczas ani jednego kursu (nie mówiąc o katedrze) białorusoznawstwa bądź ukrainoznawstwa, choć zarazem prowadzone są od dawna zajęcia o Khmerach, ludach Suahili i Hindusach (s. 9).

Antoni Mironowicz jest autorem tekstu rzetelnego i zarazem interesującego tematycznie, choć jedynie skrótowo przedstawiającego

wpływ Cerkwi prawosławnej na proces formowania się białoruskiej świadomości narodowej. Autor stwierdza w nim: „Prawie wszyscy twórcy białoruskiej kultury narodowej z okresu przedrewolucyjnego pochodzili ze środowisk katolickich” (s. 16–17). Białoruscy katolicy silniej niż prawosławni odczuwali swoją odrębność w stosunku do Rosjan, a najdłużej działającą w II Rzeczypospolitej partią polityczną była Białoruska Chrześcijańska Demokracja. Również i w innych organizacjach białoruskich katolicy stanowili ich bardzo wpływową część. W prawosławiu – pisze A. Mironowicz – osoby świeckie sprawowały nadzór nad Cerkwią (poprzez prawo kitorskie i patronat). Wykorzystywali to zarówno polscy królowie, jak i rosyjscy carowie. „W konsekwencji prawosławie biernie podporządkowywało się każdej władzy, będąc przez nią wykorzystywane jako instrument oddziaływania na społeczność wiernych” (s. 17). Z jednej strony słabość konfliktów wyznaniowych wpływała negatywnie na proces formowania się białoruskiej odrębności narodowej, z drugiej natomiast wyraźne stało się zjawisko wiązania się społeczności prawosławnej z rosyjskością, a katolickiej – z polskością. A. Mironowicz uważa, że „prawosławie jako organizacja kościelna wywarło o wiele słabszy wpływ na społeczność wiejską aniżeli katolicyzm” (s. 19). Proklamowanie w 1925 roku autokefalii przyczyniło się do polonizacji białoruskiej społeczności prawosławnej. Podsumowując swój tekst, A. Mironowicz wymienia przyczyny słabszego – w porównaniu z Kościołem – wpływu Cerkwi na kształtowanie się świadomości narodowej miejscowego ludu.

Irina Fiedorowa jest autorką kolejnego, zamieszczonego w „Bielorusskim sborniku”, tekstu zatytułowanego „«Peregrynacja do Ziemi Świętej księcia Mikołaja Radziwiła» w ruskiej literaturze (knižnosti) drugiej połowy XVII wieku”. Natomiast Wasyli Pućko pisze o ukraińskich i białoruskich ikonach święta Pokrowu (opieki Matki Boskiej) XVII-XVIII w. Jolanta Gwoździk swój artykuł poświęciła zgromadzonemu przez benedyktynki słonimskiemu zbiorowi ksiąg w XVII-XIX w., a Iwona Pietrzekiewicz – bibliotece klasztoru kanoników regularnych laterańskich w Wilnie w XVII-XIX w. Nadieżda Usawa swój tekst zatytułowała: „Petersburska Akademia Sztuk i formowanie się środowiska artystycznego na Białorusi w drugiej połowie XIX stulecia i na początku XX”, a Dmitrij Lewin przedstawił Białoruś we wspomnieniach Siemiona Dubnowa. Igor Andriejew opisał aktywność społeczno-polityczną Mojsieja Ostrogorskiego, wybranego z guberni grodzieńskiej posła I Dumy Państwowej, jednego z prekursorów socjologii partii politycznych, a Tamara Smirnowa zarysowała historię Białoruskiego Domu Oświaty działającego w Petersburgu w latach 1928–1936. W 2002 roku wydała ona w Petersburgu

obszerne dzieło poświęcone mniejszościom narodowym Petersburga w XX wieku, w tym zarówno mniejszości białoruskiej, jak i polskiej (Т. М. Смирнова, *Национальность – питерские. Национальные меньшинства Петербурга и Ленинградской области в XX веке*, Издательство «Сударыня», Санкт-Петербург 2002, ss. 584). Natomiast Urszula Pawluczuk opisała monastery wołyńskie w międzywojennej Polsce oraz różne aspekty aktywności zamieszkujących je mnichów, zaś Aleksander Gałkin przedstawił postać archimandryty Antoniego (Mielnikowa), rektora Mińskiego Seminarium Duchownego w latach 1956–1963. Po 26 latach przerwy seminarium powtórnie zostało otwarte we wrześniu 1989 roku. Dział z artykułami zamykają interesujące rozważania Nikołaja Micheja i Jeleny Raj analizujące osobliwości białoruskiego języka literackiego w prasie mińskiej lat 90. Autorzy skupili się przede wszystkim na rosyjskich wpływach na białoruską leksykę i frazeologię, a także na gramatykę i ortografię (i skutkiem ich – pomyłkach w literackim języku białoruskim). Tekst zamykają uwagi dotyczące nowego – biorąc pod uwagę ostatnie dziesięciolecie – zjawiska, a mianowicie wpływu polszczyzny na język białoruski w ostatniej dekadzie XX wieku, co, jak zaznaczają autorzy, wymaga oddzielnego potraktowania.

W dziale „publikacje” zamieszczono artykuł Aleksego Razdorskiego: „Materiały ksiąg celnych 1649/50–1679/80 o operacjach handlowych białoruskich kupców w Wiaźmie”. Wśród krótkich tekstów działu „komunikaty i notatki” znajdują się rozważania Wandy Supy analizujące prozę Sokrata Janowicza. „On nie tylko – pisze autorka tekstu o S. Janowiczu – ukazał mentalność polskich Białorusinów, lecz z prawie naukową dokładnością socjologa przeanalizował procesy, zachodzące na ziemiach pogranicza” (s. 198). Natomiast „moja Białoruś” zawiera kilkustronicowe teksty, których autorzy niejako z zewnątrz spoglądają na Białorusinów i białoruskość (w tym np. białoruskich emigrantów na Sachalinie). Rozważania te są świadectwem czasu, miejsca i mentalności konkretnych ludzi i społeczności. Pracę kończą dwa artykuły zawarte w dziale „materiały bibliograficzne i informacyjne”. Pierwszy – autorstwa Jeleny Komissarowej – omawia rzadkie dziewiętnastowieczne wydania, uznane przez autorkę za białoruskie, zgromadzone w Słowiańskim Zbiorze Biblioteki Rosyjskiej Akademii Nauk. Drugi – jest ponad siedemdziesięciostronicową bibliografią białoruteników zebraną przez Walerija Antonowa i Marka Mamontowa w petersburskich wydaniach periodycznych za lata 1992–1993. Zawiera ona imponującą liczbę 1023 pozycji.

Белорусский сборник niewątpliwie należy za przedsięwzięcie pożyteczne. Jest zróżnicowaną tematycznie prezentacją białorute-

nistycznych zainteresowań nie tylko środowiska petersburskich Białorusinów. Zamieszczone w nim teksty są różnej wielkości i – jak to najczęściej bywa – wartości. Do niektórych z nich warto wracać przy okazji własnych poszukiwań badawczych. Inne popularyzują istniejącą już wiedzę. W najbliższym czasie ukazać się mają dwa kolejne tomy omawianej serii wydawniczej. W ten sposób białoruska diaspora w Petersburgu – i patronująca konferencji oraz wydawnictwu Sankt-Petersburska Asocjacja Białorutenistów – wyraźnie zaznacza swą obecność w nauce.

Ryszard Radzik
(Lublin)

Edmundas Gimžauskas, *Baltarusių veiksnyys formuojantis Lietuvos Valstybei 1915–1923 m.*, Vilnius 2003, ss. 191 + kol. mapa.

I wojna światowa i rewolucja rosyjska stworzyły możliwość nowej kompozycji politycznej na ziemiach wchodzących w skład Cesarstwa Rosyjskiego. Wśród Litwinów i Białorusinów ożywiły się nadzieje na odgrywanie ważniejszej niż dotychczas roli politycznej i kulturalnej. Ewolucja ruchów narodowych w tej części Europy przebiegała podobnie: od wysunięcia idei federalistycznej do proklamacji niepodległości (Łotwa, Estonia, Ukraina). Idea państwowa, stawiana zrazu nieśmiało w formie co najwyżej autonomii politycznej w federacji rosyjskiej o demokratycznym ustroju, poprzez chęć restytucji Wielkiego Księstwa Litewskiego, wysuwaną przez krajowców wileńskich, przeobraziła się w ideę budowy własnych, niepodległych państw litewskiego i białoruskiego. Ich granice miały zostać określone przez kryterium etnograficzne, historyczne, przeważnie na zasadzie pokojowej umowy zgodnie z wypracowanymi przez ruchy rewolucyjne hasłami demokratycznymi. Jednak w rzeczywistości powodzenie realizacji tych planów w dużej mierze zależało od sytuacji politycznej w regionie oraz uznania na arenie międzynarodowej. Niezależnie od przyjętego wariantu ważną kwestią było ułożenie wzajemnych stosunków pomiędzy różnymi nacjami zamieszkującymi ziemie litewskie i białoruskie, które w ciągu XIX wieku przeszły proces przekształcania się w nowoczesne narody o szerokiej strukturze społecznej.

Układaniu się wzajemnych relacji między Litwinami a Białorusinami w dobie wielkich przemian politycznych i społecznych poświę-

cona została praca Edmundasa Gimžauskasa pt. *Baltarusių veiksnys formuojantis Lietuvai 1915–1923 m.* (*Czynnik białoruski w formowaniu państwa litewskiego 1915–1923*), wydana w Wilnie w połowie 2003 r. Praca składa się z czterech rozdziałów. W rozdziale wprowadzającym autor omawia problem modernizacji narodu białoruskiego. Rozdział drugi poświęcony został możliwościom stworzenia różnych modeli państwowych na ziemiach litewskich podczas I wojny światowej i wykorzystania konfliktu między Rosją a Niemcami. Omawia więc autor genezę państwa litewskiego oraz rozważa projekty ewentualnego udziału Białorusinów jako składowej części litewskiego narodu politycznego: ideę restytucji Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1915 r., litewsko-białoruskie konferencje w 1917 r. dotyczące ewentualnego wcielenia w życie tejże idei, stosunek Białorusinów do proklamacji niepodległości Litwy (11 grudnia 1917 r.) i budowy litewskiego państwa narodowego oraz aspiracje Białorusinów do stworzenia własnego, niepodległego państwa uwieńczone proklamacją niepodległości państwowej w marcu 1918 r.

W rozdziale trzecim E. Gimžauskas analizuje powstanie państw litewskiego i białoruskiego oraz ich wzajemne relacje. Omawia więc tu autor wydarzenia z listopada 1918 r., kiedy to Wileńska Rada Białoruska na polecenie Antoniego Łuckiewicza podjęła rozmowy o współpracy z litewską Tarybą. W ich wyniku w skład Taryby weszło sześciu członków WRB, a przy rządzie litewskim utworzono Ministerstwo Spraw Białoruskich, które na początku grudnia objął Józef Woronko. W rozdziale tym omówiono również rolę polskiego aspektu w kształtowaniu państwowości litewskiej i białoruskiej. Momentem zwrotnym stosunków białorusko-litewskich było zawarcie przez Litwę traktatu pokojowego z bolszewicką Rosją w dniu 12 lipca 1920 r.

Książkę zamyka analiza wydarzeń, które 18 marca 1921 r. doprowadziły do zawarcia traktatu ryskiego i rozdziału ziem białoruskich pomiędzy bolszewicką Rosją a Polskę. Głównymi konsekwencjami postanowień pokoju ryskiego zdaniem autora było osłabienie państwowości litewskiej oraz załamanie państwowości białoruskiej. Po podpisaniu traktatu ryskiego oraz po konferencji ambasadorów Ententy, na której zatwierdzono granicę polsko-litewską, polityczna współpraca pomiędzy Litwinami a Białorusinami zamarła.

E. Gimžauskas postawił sobie za cel zbadanie roli Białorusinów w formowaniu państwa litewskiego, analizę stosunków białorusko-litewskich oraz wpływu polityki i aspiracji państw sąsiednich na wydarzenia rozgrywane w tym regionie Europy. Pod uwagę brał trzy aspekty: etnopolityczny, polityczny i geopolityczny. Przez pierwszy rozumie on stosunki pomiędzy formującym się narodem białoruskim

i litewskim. Aspekt drugi dotyczy kontaktów politycznych pomiędzy białoruskimi działaczami a tworzącymi się strukturami państwa litewskiego. Aspekt geopolityczny należy rozpatrywać jako stosunki pomiędzy formującym się litewskim państwem a białoruskimi strukturami państwowymi na tle ogólnej sytuacji politycznej na ziemiach Litwy i Białorusi.

Autor formułuje następujące wnioski:

1. Formowanie terytorium państwa litewskiego uzależnione było od projektów Litwinów, którzy za podstawę obszaru państwa przyjmowali kryterium etnograficzne oraz od stosunku do tych planów Niemiec i bolszewickiej Rosji. Czynniki białoruski odegrał zaledwie rolę wspomagającą. Litwini, starając się zrealizować swoje zamierzenia, wstrzymywali się przed wykorzystaniem Białorusinów i odebrali im rolę politycznego i dyplomatycznego instrumentu. W rzeczywistości jednak w procesie formowania litewskiego państwa wpływ Białorusinów nosił cechy polityczne, geopolityczne, a nawet etnopolityczne.

2. Obszar tzw. Ober Ostu, powstałego w 1915 r. w wyniku niemieckiej okupacji, z niewielkimi poprawkami odpowiadał maksymalistycznemu wariantowi planowanego terytorium państwa. W tym czasie pod względem etnopolitycznym Litwini sformowali już jednokulturowy etnocentryczny naród, jednak w końcu 1915 r. nie czuli się zbyt silni. Był to powód dla jakiegoś wraz z Białorusinami i innymi nacjami stworzyli koncepcję wielokulturowego i wielonarodowego modelu państwa litewskiego. Urzeczywistnienie projektów konfederacyjnych z lat 1915–1916 mogło stać się powodem etnicznej i politycznej zmiany w strukturze narodu litewskiego. Białorusini, jako naród mniej skonsolidowany, w składzie konfederacji zadowolić się mieli autonomią. W 1917 r. Niemcy zgodzili się wesprzeć budowę litewskiego państwa jednonarodowego. Białorusini nie zgodzili się jednak na przedłożoną im propozycję statusu mniejszości narodowej w państwie litewskim. Zwrot Litwinów w kierunku budowy państwa jednonarodowego, a także wysunięcie haseł samostanowienia narodów w ogarniętej rewolucją Rosji zachęciły działaczy białoruskich do wysunięcia idei budowy niepodległego państwa białoruskiego w oparciu o kryterium etniczne.

3. W końcu 1918 r. rząd Augustyna Voldemarasa przystąpił do tworzenia struktur państwa litewskiego. Podpisano umowę z Białorusinami, w myśl której zgodzono się na autonomię Białorusinów na terenie Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny (na określenie tych terenów E. Gimżauskas używa terminu Litwa Wschodnia lub Litwa Południowa). Jednak w istniejących okolicznościach sformowanie białoruskiej autonomii terytorialnej na terytorium Grodzieńszczyzny oka-

zało się niemożliwe. Wszystko to świadczyło o terytorialnej i etnicznej potrzebie rozdzielenia Białorusinów i Litwinów. W interpretacji autora jest to również dowodem na to, że Litwini okazywali wpływ na formowanie się białoruskiego narodu pod względem etnopolitycznym i etnocentrycznym. Wyraża też żal, że splot wydarzeń nie sprzyjał uformowaniu się państwa białoruskiego na tej podstawie.

4. W czasie rozmów z bolszewicką Rosją w 1920 r. Litwini rozważali powstanie białoruskiej terytorialnej autonomii na terenie Wileńszczyzny jako „Piemontu” dla powstania Białoruskiej Republiki Ludowej. Jednak układ z 12 lipca 1920 r. określił zasady funkcjonowania na Litwie jednego narodu etnicznego; Białorusinom pozostał jedynie status mniejszości narodowej. Zgodnie z tą umową kontrola polityczna nad Białorusią przechodziła w ręce bolszewickiej Rosji. Możliwość białoruskiej terytorialnej autonomii na Grodzieńszczyźnie Litwa rozpatrywała znowu zgodnie z tzw. „układem plebiscytowym” z 11 lipca 1920 r. Jednak projekt stworzenia „Piemontu” nie został zrealizowany z powodu sprzeciwu bolszewickiej Rosji. Litwini powrócili więc do punktów umowy z 12 lipca 1920 r., zaś polityczną kontrolę nad Białorusinami stopniowo przejmowała Rosja. Podział ziem litewskich i białoruskich na mocy traktatu ryskiego w 1921 r. oraz postanowienia konferencji ambasadorów w 1923 r. potwierdzające fakt rozdziału naruszyły transformację polityczną ziem stanowiących niegdyś Wielkie Księstwo Litewskie oraz ewolucję Litwinów i Białorusinów w kierunku powstania państw narodowych. W ten sposób, podsumowuje autor, czynnik białoruski nie odegrał decydującej roli w formowaniu obszaru i struktur litewskiego państwa.

Praca E. Gimżauskasa ma układ problemowy, co znacznie ułatwia jej czytelność. Podstawę źródłową stanowi materiał archiwalny przechowywany w Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym w Wilnie (LCVA) oraz w Dziale Rękopisów Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk (LMAB), gdzie zgromadzone zostały najciekawsze zespoły do tego tematu: Ministerstwo Spraw Białoruskich przy Litewskiej Tarybie (f. 395), Białoruska Republika Ludowa (f. 582), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej (f. 377), Departament Bezpieczeństwa Republiki Litewskiej (f. 378), Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej (f. 383), Gabinet Ministrów Republiki Litewskiej (f. 923), Białoruskie Muzeum Łuckiewiczów (f. 21). Ważne miejsca zajmują źródła drukowane, najważniejsze z nich to: *Lietuvos Valstybės Tarybos protokolai (1917–1918)*, wyd. A. Eidintas i R. Łopata, Vilnius 1991; *Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі*, t. 1, cz. 1–2, red. S. Szupa, Wilno 1998 (zawierające dokumenty z f. 582 z LCVA); *Знешняя палітыка Беларусі: Зборнік*

дакументаў і матэрыялаў, t. 1 (1917–1922), Mińsk 1997. Autor wykorzystał także kilkadziesiąt opracowań pisanych przez białoruskich i litewskich działaczy, m.in. P. Kreczewskiego o Białorusinach na emigracji, K. Jezowitowa na temat stosunków polsko-białoruskich w latach 1918–1919. Ten ostatni jest również autorem broszury *Białorusini na Litwie* wydanej w Rydze w 1932 r., przedstawiającej położenie ludności białoruskiej w państwie litewskim. Praca ta, zapewne z uwagi na inny zakres chronologiczny, nie została wykorzystana przez E. Gimżauskasa. Przejrzał on natomiast wspomnienia litewskich i białoruskich działaczy m.in. P. Klimasa, A. Łuckiewicza oraz białoruskie, litewskie i niemieckie periodyki z lat 1914–1924, m.in. „Homan”, „Lietuva”, „Krywicz”, „Vairas”, „Zeitung der X Armee”.

E. Gimżauskas zapoznał się także z pracami naukowymi białoruskich, polskich, litewskich i niemieckich badaczy. Zwraca uwagę szczególnie częste przywoływanie dwóch prac: O. Łatyszonka pt. *Białoruskie formacje wojskowe 1917–1923* (Białystok 1995) oraz zbiorowej pracy historyków grodzieńskich wydanej w języku rosyjskim: I. Kowkiela i E. Jarmusika *Historia Białorusi od średniowiecza do czasów współczesnych* (Mińsk 1998).

Pierwsza praca jest właściwie jedynym naukowym, dobrym opracowaniem dotyczącym formowania się wojska białoruskiego (jej autor omawia m.in. powstanie jednostek białoruskich na terenie Litwy przy udziale rządu litewskiego). E. Gimżauskas odwoływał się do tej pracy nawet przy analizie zagadnień, do których materiał źródłowy był dostępny bez ograniczeń na miejscu w Wilnie. Zaznaczyć należy, że O. Łatyszonek miał znacznie gorsze możliwości przeprowadzenia kwerendy w archiwach zagranicznych, ponieważ część zespołów była bowiem jeszcze zamknięta dla badaczy zagranicznych. O ile jednak nie dziwi postawienie książki O. Łatyszonka w rzędzie klasyki naukowej, o tyle zaskakuje oparcie się na pracy I. Kowkiela i E. Jarmusika. Poglądy obu jej autorów na dwudziestolecie międzywojenne wymagają weryfikacji naukowej.

Podbudowę teoretyczną książki E. Gimżauskasa stanowi model formowania się narodu w interpretacji Ernesta Gellnera (*Narody i nacjonalizm*, Cambridge 1993), który wyjątkowo przemawia do osób zajmujących się procesami narodotwórczymi. (Teorii E. Gellnera nie oparli się również i inni badacze problematyki białoruskiej – Ryszard Radzik, Małgorzata Moroz¹).

¹ R. Radzik, *Między zbiorowością etniczną a wspólnotą narodową. Białorusini na tle przemian narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX stuleciu*, Lublin 2000; M. Moroz, „Krynica”. *Ideologia i przywódcy białoruskiego katolicyzmu*, Białystok 2000.

Mankamentem pracy jest dołączona do niej kolorowa mapa o dosyć topornym rysunku zatytułowana „Ziemie litewsko-białoruskie w latach 1915–1923”. Zapewne wbrew zamierzeniom autora na plan pierwszy wysuwa się jej podkład – podział na gubernie. Każda jednostka zaznaczona została innym kolorem co powoduje barwną mozaikę plam i zagubienie głównej treści mapy – oznaczenia linii frontów niemiecko-rosyjskich oraz podziałów tych ziem na mocy różnych traktatów. Mapa charakteryzuje się znaczną redukcją treści, np. w przypadku guberni suwalskiej nie oznaczono nawet Suwałk – stolicy tego terytorium.

Bez wątplenia jednak praca E. Gimžauskasa (dostępna po pokonaniu bariery językowej lub przetłumaczona) może ożywić dyskusję pomiędzy historykami białoruskimi, litewskimi i polskimi nad procesami państwowotwórczymi zachodzącymi po I wojnie światowej na terenie ziem wchodzących w skład Cesarstwa Rosyjskiego, a wcześniej Rzeczypospolitej. Problematyka powstania i funkcjonowania państw narodowych wydaje się bardzo interesująca szczególnie w momencie tworzenia nowego modelu Europy.

Dorota Michaluk
(Toruń)

Райнер Лінднер, *Гісторыкі і ўлада. Нацыятворчы працэс і гістарычная палітыка ў Беларусі XIX–XX стст.*, рэд. Г. Сагановіч, Мінск 2003, сс. 538.

Ogromnym zainteresowaniem wśród historyków białoruskich cieszy się książka niemieckiego badacza Rainera Lindnera, przedstawiająca uwarunkowania polityczne rozwoju historiografii na temat Białorusi w XIX i XX wieku. Jest to tłumaczenie dzieła, które ukazało się w Getyndze w 2001 r. W Mińsku książka została wydana przez redakcję *Біеларуская Гістарычная Ахладу*. Na uznanie zasługuje jakość wydania i czytelność druku. Większość, bowiem, literatury pozarządowej na Białorusi ukazuje się na marnym papierze i drukowana jest czcionką małych rozmiarów, co utrudnia sprawne odczytanie ich treści. Pracę Lindnera odczytuje się natomiast z dużą łatwością.

Zainteresowanie środowisk związanych z nauką historyczną tą książką jest zrozumiałe. Autor przedstawia wiele ciekawych tez,

których nie sposób znaleźć w białoruskiej lub rosyjskiej literaturze przedmiotu. Lindner korzystał z wcześniejszych opracowań niemieckich na temat historii Europy Wschodniej i one właśnie nadają oryginalności myśli autora. Poznał także dość gruntownie historiografię białoruską, polską i rosyjską. Miał również możliwość oceny opisywanych zjawisk z odpowiednim dystansem emocjonalnym.

Zdaniem Lindnera rewolucja w Imperium Rosyjskim rozpoczęła się w połowie XIX wieku i była dziełem carskich urzędników oraz środowisk uniwersyteckich. Socjalistów terrorystów – twierdzi – wieszano za ich czyny, byli systematycznie eliminowani i nie stanowili, zatem, zagrożenia dla systemu samowładztwa. Znacznie trudniej było wyeliminować liberalne nastroje wśród warstwy urzędniczej, profesorów uniwersyteckich, pisarzy, sporej rzeszy inteligencji, świadomej swego znaczenia i dążącej do uczestnictwa w życiu politycznym. Dążenie, często ukrywane, elit intelektualnych do zmiany systemu politycznego przez dziesięciolecia korodowało Imperium Romanowych. Z marzeń i dyskusji wśród białoruskich intelektualistów wykluwały się idee autonomicznej, a później niepodległej Białorusi.

Na początku XX wieku głównym tematem debat między polskimi i rosyjskimi liberałami (tak Lindner nazywa wszystkich zwolenników zmiany istniejącego ładu politycznego w granicach Imperium) było określenie granic między Polską i Rosją. W polu widzenia obu stron była także kulturowa przynależność narodów znajdujących się na wschodnich obrzeżach Polski i zachodnich Rosji. Obie strony widzieli siebie w stanie konfrontacji z faktem istnienia białoruskiej partii politycznej domagającej się początkowo terytorialnej niezależności, a od 1906 r. bardziej kompromisowego rozwiązania – autonomii w obrębie Rosji (s. 44). Ogłoszenie przez elity białoruskie niepodległości w marcu 1918 r. Lindner nazwał urodzeniem martwego dziecka (s. 41). Białoruś nie miała żadnych szans przetrwania. Wszyscy, bowiem, sąsiedzi – Rosja, Polska, Litwa, Ukraina – zgłaszali pretensje terytorialne niemal do całości obszaru białoruskiego państwa. Wszyscy pretendowali do roli opiekunki białoruskiego ruchu, postrzegając go w roli instrumentu własnej polityki. Ani elity, ani społeczeństwo białoruskie nie byli w stanie sprostać wymaganiom, jakie niosła walka o niepodległy byt państwowy.

Historiografia białoruska – pisze Lindner – narodziła się z potrzeb obrony przed takim wizerunkiem przeszłości, jaki był narzucony przez uniwersytety: Warszawski, Petersburski, Kijowski (s. 70). W obronie własnej pamięci historycznej w Wilnie, Witebsku, Mińsku występowali patrioci samoucy, gimnazjaliści i ich nauczyciele, literaci, tworząc koła samokształceniowe i biblioteki. Historia Białorusi,

podobnie jak krajów sąsiednich, obrastała mitami i legendami, lecz tworzyła pamięć zbiorową rodzącej się inteligencji. W 1857 r. w Petersburgu ukazała się książka W. W. Turczynowicza *Przegląd historii Białorusi od najdawniejszych czasów*, której autor przypomniał, że Białoruś ma swoją własną historię, lecz od XV wieku stała się nieustannym polem bitwy obcych imperializmów. Skutki wojen prowadzonych między obcymi określały losy kraju. Zwycięzcy zawsze starali się narzucić własne oblicze kulturowe tej ziemi. Turczynowicz starał się przywrócić pamięć Państwa Połockiego, wyeksponować jego znaczenie polityczne w historii Europy Wschodniej. Mitologia Połocka zbudowana przez Turczynowicza powracała w pracach wszystkich jego następców, a w szczególności Wacława Łastowskiego i Mitrofana Downar-Zapolskiego. Utrwałała się także zaproponowana przez tych historyków periodyzacja dziejów Białorusi. Cezurę utraty niepodległości Turynowicz wiązał ze śmiercią Witolda w 1430 r., Łastowski zaś przesunął ją na rok 1569 i łączył z początkiem stanowienia władzy polskiej.

Historyczna publicystyka początku XX w. akcentowała przede wszystkim odrębność Białorusinów wobec sąsiadów poprzez pryzmat ich położenia socjalnego. Bogatymi na białoruskiej ziemi byli obcy i oni przyswajali plon pracy miejscowego ludu. Lindner czyni kilka prób porównania białoruskiej ludowości i niemieckiego *Volkstumu*. Na gruncie niemieckim lud, jako wspólnota, miał wspólne cele z tendencją do zamykania swojego świata wewnętrznego przed obcymi. Charakter białoruskiej ludowości nigdy nie przewidywał stawiania jakichkolwiek barier wobec sąsiadów. Wręcz przeciwnie, było to przyzwolenie dla innych narodów (Lindner nazywa to wręcz zaproszeniem) do rządzenia miejscowym ludem. Elity polityczne stanowili tu przez całe stulecia Litwini, Polacy, Rosjanie.

W historiografii niemieckiej problem białoruski pojawił się dopiero w czasie I wojny światowej. Zainteresowanie podbitym krajem wynikało głównie z potrzeb polityki bieżącej. Chodziło o ziemie, które w średniowieczu znajdowały się w kręgu oddziaływania Zakonu Krzyżackiego. Spadkobierca Zakonu, Prusy, stały się częścią Cesarstwa Niemieckiego. Białoruś geograficznie znajdowała się w strefie zainteresowania Niemiec. Niemieckie elity polityczne traktowały jednak ten obszar jako część Rosji. Średniowieczna przeszłość Zakonu Krzyżackiego wiązała się z Wielkim Księstwem Litewskim i ta właśnie forma państwowości stała się przedmiotem pierwszych analiz historyków niemieckich.

W rozdziale „Naród i historia w czasach stalinizmu” Lindner opisał stan historiografii dotyczącej Białorusi w latach 1921–1944. Jest

to trochę dziwny podział czasowy, ponieważ stalinizm jako specyficzna forma władzy sowieckiej nie zaczynał się w 1921 r., ani nie kończył w 1944 r. Ponadto próba doszukiwania się jakichkolwiek poglądów Lenina lub Stalina na temat kwestii narodowościowej z reguły bywa działaniem jałowym. Przywódcy bolszewików, bowiem, problemy narodowościowe traktowali wyłącznie w zależności od aktualnych potrzeb tworzonego przez siebie państwa i systemu władzy. Lindner przyznaje, że za przyzwoleniem władzy sowieckiej w latach dwudziestych po raz pierwszy Białorusini otrzymali podmiotowość na własnej ziemi. Stanowili znaczną część kadr państwowych. Tytularnie stali się gospodarzami państwa. *Historia Białorusi* Usiewołoda Ihnatouskaha mówiła dobitnie o odrębności narodowej Białorusinów na przestrzeni wieków. Języka białoruskiego, jako państwowego, uczyli się Rosjanie, Polacy, Żydzi. Iluzoryczność samostanowienia o sobie mieszkańców sowieckiego państwa białoruskiego została ujawniona z ogromną mocą już na początku dekady lat trzydziestych, gdy w ciągu kilku miesięcy zniszczono moralnie białoruską inteligencję i jej dorobek na polu odrodzenia narodowego. Kilka lat później dokonano także fizycznej rozprawy ze wszystkimi, którzy mieli jakikolwiek udział w przywracaniu pamięci narodowej. Życie straciła większość pracowników Instytutu Historii Akademii Nauk BSRR, a zakres badań naukowych ograniczono do „historii narodów ZSRR i BSRR” oraz archeologii, etnografii i folkloru (s. 202). Najwyższe tytuły naukowe otrzymali ludzie, którzy nigdy nie zajmowali się nauką, lecz posiadali rekomendacje aparatu partyjnego i służb bezpieczeństwa.

Dokonana przez Lindnera analiza dorobku naukowego historyków białoruskich okresu „białorutenizacji” prowadzi czytelnika do konstatacji o narodzinach w owym czasie autentycznej narodowej historiografii. Dokonania tych ludzi kilka lat później stanowiły podstawę do ich oskarżeń o hołdowanie burżuazyjno-nacjonalistycznym światopoglądom.

Najbardziej zmitologizowaną – według Lindnera – w sowieckiej historiografii była epoka II wojny światowej i okupacji niemieckiej. Walka partyzantów białoruskich była pokazywana jako zmagania narodu o prawo do własnego państwa (s. 351). Faktycznie – przekonuje autor książki – było to wykonywanie dyrektyw moskiewskiej centrali. Powojenna propaganda zbudowała mit mówiący, że jedynie wspólnym wysiłkiem narodu rosyjskiego i białoruskiego, przy udziale innych narodów ZSRR udało się uniknąć zagłady z rąk niemieckich najeźdźców. Zbudowane zostały wówczas podstawy do zaistnienia znacznie doskonalszej jakości wspólnotowej – narodu sowieckiego.

W ostatnim rozdziale „Historyczna polityka w czasach Aleksandra Łukaszenki” autor przedstawia uwarunkowania nie tyle rozwoju nauk historycznych, co upowszechniania wszelkiej myśli społecznej i politycznej na Białorusi. Problemem tego rozdziału, jak i wszystkich wcześniejszych, jest nadmierna prezentacja wiedzy o całości środowisk naukowych, literackich, opiniotwórczych. Sytuacja niezależnej prasy pod władzą Łukaszenki tylko w niewielkim stopniu koreluje z problemami związanymi z naukami historycznymi. Niektóre fragmenty pracy sprawiają wrażenie, że autor chciał napisać wszystko, co wiedział o historii politycznej Białorusi i formach jej przedstawiania w historiografii białoruskiej, rosyjskiej, sowieckiej. Ponadto prezentowana wiedza jest w dużym stopniu znana historykom białoruskim i wielokrotnie przez nich upowszechniana. Dlatego w przypadku odbiorcy białoruskiego brak jest wyraźnego przesłania tego ponad pięćsetstronicowego dzieła. Można natomiast oczekiwać, że książka ta okaże się rewelacją na niemieckim rynku, gdzie wiedza z zakresu historii Białorusi z pewnością nie przewyższa standardów polskich.

Eugeniusz Mironowicz
(Białystok)

Tadeusz Gawin, *Zwycięstwa i porażki. Odrodzenie polskości na Białorusi w latach 1987–2000*, Białystok 2003, ss. 584.

Autor książki był założycielem i pierwszym prezesem Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego. W 1990 r. Stowarzyszenie zmieniło nazwę na Związek Polaków na Białorusi. Tadeusz Gawin kierował tą organizacją do 2000 r.

Książka ma charakter wspomnieniowy z powołaniem się na dokumenty dotyczące różnych aspektów obecności polskiej na Białorusi. W całości jest ona znakomitym źródłem wiedzy do historii najnowszej kraju zamieszkania autora. Gawin jako polityk, działacz społeczny, przedstawiciel mniejszości polskiej na Białorusi oraz narrator zasługuje na najwyższe uznanie za wyważony styl i dążenie do obiektywizmu w relacjonowaniu zdarzeń. Reprezentuje własny, subiektywny punkt widzenia na temat zdarzeń, ludzi i instytucji życia publicznego na Białorusi w latach 1987–2002. Niekiedy trudno zgodzić się z ocenami autora, lecz nie można mu zarzucić dążenia do mitologizowania rzeczywistości. W jego roli łatwo można było ulec pokusie tworzenia

obrazu grozy położenia ludności polskiej na Białorusi i na tym tle pokazywania siebie jako mesjasza prowadzącego resztki polskiego ludu kresowego ku wolności i odrodzeniu narodowemu. Gawin nie ukrywa swoich emocji, ani nie unika ocen, które nie przysporzą mu zwolenników ani po tej, ani po tamtej stronie granicy. W słowie wstępnym zaznacza jednak, że pisał książkę z myślą, aby jego następcy mogli uniknąć błędów, które były jego udziałem i wykorzystać te doświadczenia, które przynosiły sukcesy. Jest świadomy, że treść książki może być także wykorzystana przez władze w kształtowaniu polityki narodowościowej. Zaznacza, iż wie, że w jego otoczeniu „byli i będą ludzie nieżyczliwi nie tylko dla sprawy odrodzenia polskiego, lecz także odrodzenia białoruskiego. (...) Zawsze znajdzie się ktoś, kto będzie wykonywał brudną robotę i sprzedawał nas za przysłowiowe trzydzieści judaszowych srebrników” (s. 11). Z kontekstu książki można jedynie domyślać się, jaki krąg osób reprezentuje owe judaszowe skłonności.

Idea Tadeusza Gawina jest niezwykle przejrzysta. Prezentuje on postawę obywatela Białorusi, który domaga się od państwa białoruskiego spełnienia obowiązków wobec mieszkańców narodowości polskiej zagwarantowanych w prawodawstwie wewnętrznym, jak również zobowiązaniach wynikających z podpisanych traktatów międzynarodowych. Nawet w bardziej zaawansowanej w budowie demokracji Polsce spełnienie takich wymagań wobec mniejszości narodowych okazuje się niemożliwe. Służby państwowe oraz ludzie z nimi związani wykazują na tym polu ogromną determinację, aby społeczności narodowe marginalizować, spychać do poziomu getta z szeroko rozbudowanym systemem inwigilacji. Gettyzacji, wyizolowania Polaków ze społeczeństwa białoruskiego obawia się autor książki. Jego wiedza i doświadczenie podpowiada mu, że bez życzliwych Białorusinów nie byłoby polskiego odrodzenia narodowego. Wśród tych, którzy sprzyjali polskiemu odrodzeniu narodowemu wymienia m.in. pisarza Aleksego Karpiuka, mera Grodna Aleksandra Milinkiewicza, wojewodę grodzieńskiego Siamiona Domasza, deputowanych Białoruskiego Frontu Narodowego Mikołę Markiewicza, Michasia Tkaczowa oraz pierwszego prezydenta niepodległej Białorusi Stanisława Szuskiewicza. Takiej listy osób, publicznie znanych, nie stworzyłby żaden Białorusin, obywatel Polski.

Inna myśl autora, która przewija się na kartach książki, to współzależność polskiego odrodzenia narodowego na Białorusi z odrodzeniem się państwowości białoruskiej i białoruskiego życia narodowego. Państwo sowieckie zepchnęło na margines nie tylko polskość, lecz także kulturę narodu dominującego na terenie republiki. Było ono obce zarówno Białorusinom, jak polskiej mniejszości narodowej. Od-

radzanie się polskości stało się możliwe, kiedy w roli suwerena pojawił się białoruski partner. Układanie życia między Polakami i państwem białoruskim nie było procesem łatwym, lecz pojawiły się możliwości dialogu, walki o swoje racje. Gawin daje liczne dowody, że mimo licznych przeszkód do 1995 r. polskie życie narodowe rozwijało się bardzo dynamicznie.

Sympatie autora książki są po stronie demokratycznej opozycji. Jego nadzieje związane były ze zwycięstwem tej opcji politycznej i umocnieniem niepodległości państwa. Białoruski ruch narodowy pozbawiony był elementów szowinistycznych, co pozwalało na zawieranie sojuszy ze wszystkimi środowiskami mniejszościowymi stojącymi na gruncie niepodległości państwowej. W Polsce nawet partie określane jako umiarkowane ocierają się o granice szowinizmu, odpychając wszystkie nurty reprezentujące odmienne wartości kulturowe i narodowe. Dlatego czytelnikowi w Polsce bardzo trudno będzie zrozumieć szczególne związki polityczne łączące prezesa Związku Polaków na Białorusi Tadeusza Gawina i lidera Białoruskiego Frontu Ludowego Zianona Paźniaka. Gawin niezwykle obiektywnie ocenia stanowisko zajmowane przez kierownictwo Frontu. Jego oceny są diametralnie inne niż publicystów i polityków z Polski.

Czytając kolejne partie wspomnień Gawina nieodparcie nasuwają się porównania obrazu społeczności polskiej na Białorusi i białoruskiej w Polsce. W 1990 r. autor książki kandydował do parlamentu białoruskiego. Władze postawiły mu jako kontrkandydata innego Polaka, Stanisława Kasperowicza, jego samego zaś przedstawiano jako nacjonalistę i ekstremistę, dążącego do oderwania Grodzieńszczyzny od Białorusi (s. 125–126). W tym samym czasie takimi samymi argumentami posługiwały się polskie służby specjalne w odniesieniu do odradzającego się ruchu białoruskiego na Białostocczyźnie. Autor książki wielokrotnie powraca do sprawy nauczania języka ojczystego, jako podstawowego warunku zachowania tożsamości narodowej. Pokazuje jak dyrektorzy szkół, Polacy, hamowali ten proces (s. 197). „Uświadomiłem sobie – pisze – że dopóki my, Polacy, będziemy mieli takich nauczycieli, dopóty nie nauczymy naszych dzieci języka ojczystego. Jak dziwnie jest czasami w życiu! Mojego syna Gienia języka polskiego (i to dobrze) uczy Białorusinka Alina Bołtak” (s. 198). Po drugiej stronie granicy dyrektorzy z taką postawą wobec języka białoruskiego to reguła, zaś przypadek Aliny Bołtak niemożliwy do zaistnienia.

Kilka czynników różniło położenie Polaków na Białorusi od Białorusinów w Polsce. Polacy mieli za sobą autorytet i wszechstronne wsparcie ze strony państwa polskiego. Los Białorusinów mieszkają-

cych w Polsce niewiele interesował władze białoruskie. Można było zaledwie dostrzec przejawy solidarności narodowej ze strony poszczególnych dygnitarzy, lecz nie znajdowało to przełożenia na politykę państwa. W ograniczonym zakresie wspierano jedynie środowiska postkomunistyczne i prosowieckie. Z treści książki Gawina widać jak wielkim wsparciem dla polskiego ruchu narodowego służyła organizacja Kościoła katolickiego. Takiej instytucji zabrakło na Białostocczyźnie. Miejscowa Cerkiew wspierała początkowo ruch ukraiński, a następnie obrała kurs na polonizację białoruskich środowisk prawosławnych. Gawin pisze o częstych kontaktach z wszystkimi przedstawicielami białoruskiego aparatu państwowego – KGB, rządu, parlamentu, prezydentem, wojewodą grodzieńskim, merem Grodna, ministrami. Z treści jego książki wynika, że był dla nich partnerem. Nie zawsze były to przyjemne i udane rozmowy, lecz najczęściej ukierunkowane na rozwiązywanie problemów. Takie relacje nigdy nie zaistniały między polskimi Białorusinami i władzami państwowymi. Praktyką były kurtuazyjne spotkania z przedstawicielami administracji centralnej i brak jakichkolwiek kontaktów z władzami lokalnymi.

Sytuacja Gawina i jego organizacji zaczęła zmieniać się w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych. W lipcu 1997 r. na spotkaniu z władzami Związku jeden z najważniejszych dygnitarzy z otoczenia prezydenta Aleksandra Łukaszenki, Władimir Zamiatalin, miał oświadczyć: „Nie będzie na Białorusi ani szkół polskich, ani białoruskich, będą tylko szkoły rosyjskie” (s. 365). Władze demonstrowały kierunek zmian mijający się z założeniami i planami prezesa Gawina. Logiczną konsekwencją tych zmian było tworzenie klimatu dla awansu osób prezentujących odmienną linię funkcjonowania Związku Polaków na Białorusi (s. 532–533). Nowy prezes organizacji Tadeusz Kruczkowski uznał za największe zagrożenie dla polskości nacjonalizm białoruski przejawiający się w działaniach antyprezydenckiej opozycji demokratycznej. Wraz z wyborem prorosyjskiego działacza Tadeusza Kruczkowskiego – pisze Gawin – „miała zacząć się budowa getta polskiego skierowana na odizolowanie ZPB od białoruskiej rzeczywistości” (s. 535). Cieszący się zaufaniem i sympatią władz nowy prezes Związku w odróżnieniu od Gawina nie podejmował żadnych działań kwestionujących istniejący ład prawno-polityczny na Białorusi.

Książka Tadeusza Gawina zasługuje na uwagę także ze względu na przedstawione w niej relacje między mniejszością polską a instytucjami państwa polskiego. Niekiedy można odnieść wrażenie, że te ostatnie miały decydujący wpływ na losy wielu działaczy ZPB, w tym także autora recenzowanej książki. Zamieszczona w książce korespondencja prezesa Gawina z szefem służb specjalnych, ministrami spraw

zagranicznych i wewnętrznych świadczy o tym, że Związek stał się miejscem ścierania się różnych nurtów, za którymi stały interesy obu państw. Ostatnie lata wskazują na nasilanie się tych tendencji. Dialog polsko-białoruski, który w pierwszych latach istnienia organizacji był jednym z jej najważniejszych celów, został zepchnięty do rytualnej obrzędowości w trakcie różnych festiwalowych uroczystości.

Eugeniusz Mironowicz
(Białystok)